https://www.facebook.com/goniecgornoslaski
www.goniec-gornoslaski.pl

goniec górnośląski

... gazeta, która nie męczy

Nr 12 (105)/12/2023 nakład 5000 egzemplarzy ISSN 0239-3301

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK KULTURALNO-SPOŁECZNY

KATOWICE CHORZÓW ŚWIĘTOCHŁOWICE SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE BYTOM RUDA ŚLĄSKA ZABRZE MYSŁOWICE

JUŻ CO TRZECI KATOWICZANIN MA...

... Katowicką Kartę Mieszkańca.

Str. 3

CEZ CHORZÓW

Str.12

HeavenWins, czyli jak anioły Siemianowice Śląskie opanowały

ZDJĘCIE: WOJCIECH MATEUSIAK

Za nami, drugi już, Wielki Finał Heaven Wins, który, podobnie, jak w minionym roku, odbył się w hali Kompleksu Sportowego „Michał".

Str. 7

REKLAMA

SCK | Siemianowickie Centrum Kultury

Pomysł na prezent

7 stycznia | g. 19.00 | SCK - Park Tradycji
WIEDEŃSKI KONCERT NOWOROCZNY
bilety: 150 zł / 100 zł (seniorzy)

20 stycznia | g. 18.00 | SCK - Bytków
KONCERT MUZYKI BRAZYLIJSKIEJ
pod kierownictwem Bohdana Wantuły,
wystąpi Laura Band oraz soliści:
Katarzyna Puma Piasecka, Alicja Boncol,
Katarzyna Muller Wantuła, finaliści konkursu
wokalnego „Mikrofon Siemiona",
a także chór The Silesian Jazz Daughters
bilety: 60 zł / 40 zł (seniorzy)

21 stycznia | g. 16.00 | SCK - Park Tradycji
Teatr dla dzieci - PREMIERA TEATRU MOMO:
JAK CZŁEK DIABŁA PRZECHYTRZYŁ
bilety: 20 zł

18 lutego | g. 17.00 | SCK - Zameczek
ALICJA MAJEWSKA i WŁODZIMIERZ KORCZ
- koncert *BLIŻEJ GWIAZD*
bilety: 150 zł / 120 zł (seniorzy)

eleganckie vouchery prezentowe są dostępne w kasie SCK - Bytków

PEŁNY REPERTUAR: www.siemck.pl
BILETY na wydarzenia: www.bilety.siemck.pl
oraz w oddziałach SCK

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY im. HENRYKA BISTY

Ruda Śląska - Nowy Bytom
ul. P. Niedurnego 69

Kup bilet on-line:
www.slaskiteatrimpresaryjny.pl

Rezerwacja biletów:
32 248 62 40

OD REDAKCJI

Gdy stary rok odchodzi...

To ani się obejrzymy, gdy nadejdzie ... nowy. Nowy Rok! Jaki? No to się okaże, jak nabierze rozpędu... Ja patrzę z nadzieją, że będzie co najmniej taki, jak ten mijający. Oby wszystkim przyniósł wiarę, radość, szczęście i pogodę ducha! Tego Wam, Drodzy Czytelnicy, życzę z okazji zbliżających się świąt i Nowego Roku. Niech ten przełom ze starym będzie po prostu piękny, magiczny, emocjonujący, obfitujący w niezapomniane wrażenia. Bądźcie szczęśliwi!

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

PUNKTY DYSTRYBUCJI:

KATOWICE – Muzeum Śląskie, Uniwersytet Śląski – Rektorat, Miejski Dom Kultury „Koszutka", Miejski Dom Kultury Filia „Dąb", Gabinet Weterynaryjny „AS", Muzeum Historii Katowic, ul. Kopernika 11, Sklep - Serwis Wrona Sport, AWF, Biuro Turystyczne Wolta, Przychodnie Unii Brackiej, Sekcja Obsługi Ubezpieczonych NFZ.

CHORZÓW: Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny", Chorzowskie Centrum Kultury, Miejski Dom Kultury „Batory", Teatr Czarnego Tła, Czytelnia Naukowa MBP i filie, Muzeum w Chorzowie, Stadion Śląski, Starochorzowski Dom Kultury, PTTK Oddział w Chorzowie - Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Chorzów, Sekcja Obsługi Ubezpieczonych NFZ, Teatr Rozrywki

ŚWIĘTOCHŁOWICE: OSiR „Skałka", Centrum Kultury Śląskiej Świętochłowice, MBP, Miejska Biblioteka Publiczna (Centrala) ul. Plebiscytowa; Salon Meblowy Honoratka ul. Katowicka 30a; Muzeum Powstań Śląskich ul. Polaka 1.

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE: Urząd Miasta, Siemianowickie Centrum Kultury, Park Tradycji, Willa Fitznera, Jarzębina – Osiedle Tuwima, Biblioteka Centralna z Filiami, Muzeum Miejskie.

MYSŁOWICE: Mysłowicki Ośrodek Kultury, Urząd Miasta, MBP i jej filie, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji

BYTOM: Siedziba firmy LED-BYT.PL, ul. Żeromskiego 5, FHU Nucek - Roman Nuckowski

RUDA ŚLĄSKA: Urząd Miasta, MCK im. H. Bisty.

ZABRZE: Teatr Nowy Zabrze.

goniec górnośląski

Redaktor naczelna:	**Hanna Grabowska-Macioszek**
Reklama:	**reklama@goniec-gornoslaski.pl**
Telefony	**534 675 613, 534 679 493**
Poczta elektroniczna	**kontakt@goniec-gornoslaski.pl**
Strona internetowa	**http://www.goniec-gornoslaski.pl**
Wydawca	**Hanna Grabowska-Macioszek Goniec Górnośląski**
Druk	**POLSKAPRESSE Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a tel. (32) 36 42 100**

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do dokonywania w nich zmian i skrótów.

„School od Rock" w Teatrze Rozrywki

ZDJĘCIE: ARTUR WACŁAWEK

Pakujcie swoje „wiosła", chwytajcie pałeczki do perkusji, naciągnijcie struny do basu i dostrójcie swoje klawisze, bo nadchodzi premiera, jakiej w Polsce jeszcze nie było – musical „School of Rock".

Ta niezwykła produkcja, która już wkrótce zagości na naszej scenie zawładnie wszystkimi sercami – czeka nas prawdziwy rockowy huragan. To bezczelnie głośna, odważna i pełna pozytywnej energii adaptacja filmowego hitu wytwórni Paramount Studio.

Arogancki i sfrustrowany rockmen podszywający się pod nauczyciela, zmienia swoją klasę grzecznych dzieci w pełnokrwistą rock'n'rollową grupę. Kto by pomyślał, że ta historia zyska drugie życie na scenie?

Kochasz rocka? Dewey Finn i jego ekipa zmienią zasady gry. To drużyna, która będzie wyłamywać się ze schematów, pokazując, że rock'n'roll to coś więcej niż muzyka. To styl życia, bunt i pasja, które nie znają granic!

Daj się porwać szalonej energii, rozgość się w prawdziwej szkole rocka i pokochaj tę bezczelnie zdolną drużynę. Nadchodzi nowa generacja!

Genialna muzyka na żywo, nieposkromiona pasja i autentyczna rockowa dusza. Wszystko to czeka na was podczas każdego spektaklu „School of Rock".

Przygotujcie się na rockowy wstrząs w szkole, w której rock'n' roll jest królem, a marzenia stają się rzeczywistością.

I uprzedzając Wasze pytanie: tak, te dzieci NAPRAWDĘ grają!

Musical „School of Rock" powstał na podstawie filmy wytwórni Paramount.

Polska prapremiera: 6 czerwca 2024 roku

REALIZATORZY

Reżyseria i tłumaczenie: Jacek Mikołajczyk, muzyka: Andrew Lloyd Webber, tekst: Glenn Slater,

scenografia: Grzegorz Policiński, choreografia: Jarosław Staniek i Katarzyna Zielonka, kostiumy: Anna Chadaj, kierownictwo muzyczne: Michał Jańczyk.

OBSADA DOROSŁA

Dewey: Maciej Maciejewski / Jakub Wróblewski, Ned: Hubert Waljewski/Tomasz Wojtan, Patty: Anna Surma/Wiola Malchar–Orynicz, Rosalie: Wioletta Białk/Paulina Magaj–Szpak, Theo: Marek Chudziński, Stanley: Rafał Gajewski, Monneyham: Jarosław Czarnecki, Pani Hathaway: Aleksandra Dyjas, Pan Williams: Piotr Brodziński, Pan Spencer: Sławomir Banaś, Pani Sheiknopf: Izabella Malik/Marta Tadla, Pan Hamilton: Paweł Stefan, Pan Standforf: Rafał Talarczyk, Pani Gordon: Beata Wojtan, Pani Bingham: Katarzyna Hołub, Pani O' Connell: Barbara Ducka.

OBSADA DZIECIĘCA

Summer: Łucja Dobrogowska/Lena Wiciak, Zack: Julian Ruciński/Szymon Waśkiewicz, Lawrence: Filip Robak/Kacper Maladyn, Freddie: Mikołaj Wachowski Tomasz Puchała, Katie: Emilia Harnasz/Inka Warchoł

oraz: Zofia Bagińska, Matylda Baj, Szymon Baron, Paweł Ciosek, Tomasz Czajer, Laura Długokęcka, Maria Gavagnin, Jan Jałoszewski, Jakub Jendryka, Hana Knopik, Adam Kwapis, Zofia Marchalewicz, Agnieszka Marcinkiewicz, Inka Michalik, Alicja Nowak, Hanna Nowakowska, Witold Piasecki, Patryk Pieszka, Gabriela Pres, Adam Rządkowski, Bruno Suchłabowicz, Zuzanna Wąsiewicz, Nadia Wieczorek-Piecuch.

PROMOCJA

Już co trzeci katowiczanin ma Katowicką Kartę Mieszkańca

KATOWICE dla odmiany

Ponad 120 tysięcy mieszkańców Katowic korzysta ze zniżek u przeszło 130 partnerów Katowickiej Karty Mieszkańca. KKM funkcjonuje już od ponad trzech lat, a dzięki jej ofercie w portfelach katowiczan pozostało już prawie 11 mln zł.

– Głównym założeniem Katowickiej Karty Mieszkańca jest premiowanie osób, które są zameldowane w Katowicach i odprowadzają podatki w naszym mieście. Dzięki tym pieniądzom budujemy m.in. nowe baseny, place zabaw, utrzymujemy zieleń czy też organizujemy szereg wydarzeń kulturalnych i sportowych. Katowicka Karta Mieszkańca umożliwia katowiczanom korzystanie ze zniżek w instytucjach kultury, sportu i rekreacji. Przykładowo w basenach miejskich dzięki KKM mieszkańcy naszego miasta płacą 10 zł za godzinę, a osoby spoza Katowic 25 zł. To najwyższa zniżka oferowana w ramach KKM, bo wynosząca 60% - mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. Oznacza to, że rodzina składająca się z dwóch osób dorosłych i dwójki dzieci, przy godzinie korzystania z basenu miejskiego z Katowicką Kartą Mieszkańca, oszczędza 45 złotych.

ZNIŻKI W OBIEKTACH MIEJSKICH I FIRMACH PRYWATNYCH

W Programie obecnie uczestniczy 120 partnerów prywatnych oraz 13 jednostek miejskich. Wśród oferowanych posiadaczom Katowickiej Karty Mieszkańca zniżek są m.in. zniżki na miejskie baseny zarówno te „pod chmurką" – Bugla i Rolna, jak i baseny Brynów, Burowiec oraz Zadole, korty tenisowe czy siłownie. Katowice to miasto muzyki, więc posiadacze KKM na festiwale takie jak Tauron Nowa Muzyka czy OFF Festival Katowice również mogą zakupić bilety z 20% rabatem. Ze zniżki możemy także skorzystać kupując bilety na spektakle organizowane np. w ramach Letnich Ogrodów Teatralnych, po których można udać się do restauracji lub kawiarni i korzystać z kolejnych zniżek. KKM to nie tylko ulgi na wydarzenia kulturalne, ale także na liczne usługi: fryzjerskie, kosmetyczne, medyczne, prawne, jubilerskie i inne. To również zniżki m.in. na wypożyczenie sprzętu na spływy kajakowe i pontonowe, wstęp do parków trampolin, wypożyczenie wrotek, zwiedzanie muzeów, do restauracji, kawiarni oraz wiele innych.

KONKRETNE OSZCZĘDNOŚCI

Katowicka Karta Mieszkańca jest realizacją jednego z głównych zobowiązań wyborczych prezydenta Marcina Krupy. – Ponad 120 tys. wyrobionych kart potwierdza, że to był bardzo dobry pomysł. W portfelach katowiczan dzięki zniżkom pozostało już blisko 11 mln zł - podkreśla Marcin Krupa, prezydent Katowic. – Tych mieszkańców naszego miasta, którzy jeszcze tego nie zrobili zachęcam do wyrobienia KKM – naprawdę warto! – dodaje prezydent.

Wśród miejskich instytucji mieszkańcy najchętniej korzystają z KKM na Basenie Brynów, w który zliczono ponad 252 tys. transakcji i udzielono zniżek na kwotę ponad 3,6 mln zł. Niewiele mniej popularny jest Basen Burowiec, w którym z Katowickiej Karty Mieszkańca skorzystano ponad 184 tys. razy, co pozwoliło mieszkańcom zaoszczędzić przeszło 4 mln zł. Natomiast Basen Zadole, który działa od września 2022 r. udzielił ponad 104 tys. zniżek na łączną kwotę ponad 1,7 mln zł.

Bardzo dużo zniżek oferowanych jest w obszarze kultury. Można z nich korzystać w takich instytucjach jak Katowice Miasto Ogrodów – Instytucja Kultury im. K. Bochenek, Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ateneum" czy Centrum Kultury, Nauki i Zabawy „Bajka Pana Kleksa". Również Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia oferuje 20% zniżkę na bilety na wydarzenia i koncerty tej instytucji. W grudniu odbędzie się koncert „NOSPR / Alsop / Currie / Christmas Overture" wprowadzający muzycznie w czas Świąt Bożego Narodzenia. W tym przypadku, przykładowy bilet normalny na amfiteatr z KKM kosztuje 72 zł zamiast 90 zł. Jak widać, korzystanie z Katowickiej Karty Mieszkańca przynosi jej posiadaczom realne zyski w postaci zaoszczędzonych pieniędzy.

DLA KOGO KKM?

Kartę mogą otrzymać osoby, które spełnią co najmniej jeden z poniższych warunków:

są zameldowane w Katowicach na pobyt stały (bez względu na wiek),

rozliczają w Katowicach podatek dochodowy od osób fizycznych (dzieci do 18 roku życia mogą otrzymać kartę – jeżeli choć jeden z rodziców/opiekunów prawnych rozlicza podatek w Katowicach) – dotyczy również osób zameldowanych w Katowicach na pobyt czasowy,

przebywają w katowickich placówkach opiekuńczo-wychowawczych (do 18 roku życia), a także wychowawcy i dyrektorzy tych placówek,

studenci uczelni zameldowani w Katowicach na pobyt czasowy,

osoby zameldowane na pobyt czasowy w Katowicach, które nie ukończyły 26 roku życia,

osoby przebywające w całodobowej placówce pomocy społecznej na terenie miasta Katowice.

Karta, a może aplikacja?

Katowicką Kartę Mieszkańca można pozyskać w trzech różnych formach. Każda z nich jest jednakowo ważna i uprawnia do takiej samej liczby zniżek. Kartę mieszkańca można uzyskać w wersji elektronicznej (samodzielnie mogą to zrobić tylko osoby zameldowane na stałe) – poprzez aplikację mobilną (Katowicka Karta Mieszkańca) lub stronę internetową. Można też przypisać KKM do posiadanej karty bankowej (tzw. karta wirtualna) lub uzyskać kartę w wersji plastikowej (na wzór karty kredytowej). Wszystkich trzech form karty można używać jednocześnie lub korzystać z dowolnie wybranej przez siebie formy.

KKM wydawana jest bezterminowo, przy czym ograniczeniu podlegają uprawnienia do posiadania zniżek. Okres ważności uprawnień do zniżek wynosi 2 lata od daty wydania KKM, z możliwością odnowienia na kolejne okresy. W przypadku osób zameldowanych na pobyt stały w Katowicach, przedłużenie okresu obowiązywania zniżek następuje automatycznie. W pozostałych przypadkach, w celu odnowienia uprawnień należy zgłosić się do Biura Obsługi Klienta KKM, o czym osoby te są informowane poprzez preferowany przez siebie kanał komunikacji, tj. pocztą elektroniczną lub przez SMS.

Pełny wykaz zniżek oraz więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: kkm.katowice.eu.

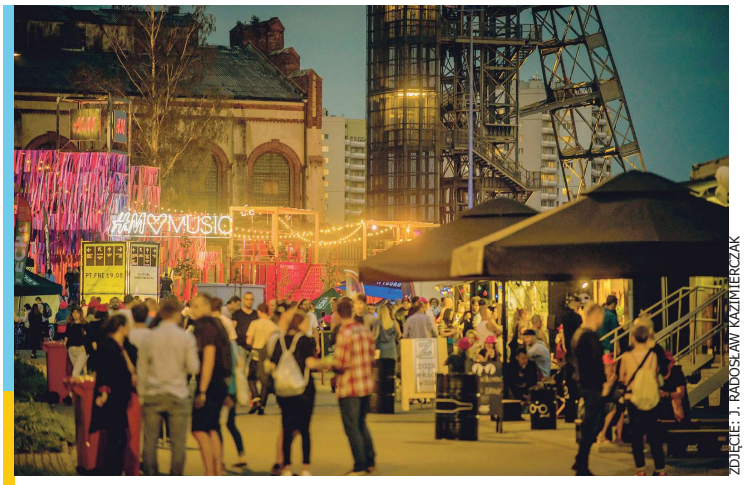

ZDJĘCIE: J. RADOSŁAW KAZIMIERCZAK

Dzięki KKM można również nabyć tańsze bilety na wybrane festiwale w Katowicach.

ZDJĘCIE: J. ASTASZOW

Letni Ogród Teatralny co roku daje dużo teatralnych wrażeń.

ZDJĘCIE: KAW

Najczęściej mieszkańcy korzystają ze zniżek na miejskie baseny.

goniec górnośląski

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Czyste powietrze nie tylko na plakacie uwiecznione

Bo dla „Czystego Powietrza" i czystego powietrza mówimy wyłącznie, zawsze i na zawsze tak! Taaaak! Czekając na rozstrzygnięcie kolejnej edycji konkursu WFOŚiGW „Tak dla czystego powietrza", przyglądamy się czystemu powietrzu (mam nadzieję) w trakcie sezonu grzewczego.

Tak… Doczekałam się! Choć z opóźnieniem sezon grzewczy wystartował także i w obrębie mojej Wspólnoty Mieszkaniowej. Co cieszy mnie ogromnie. Przygotowując grudniowe rubryki ekologiczne, nie marznę już i tym głośniej to „Tak" w kontekście czystego powietrza może wybrzmieć. Bo na szczęście ciepło centralnego ogrzewania nie stanowi aż takiego uszczerbku dla naszego środowiska. Tymczasem czekam niecierpliwie na uroczystą Galę wręczenia nagród w konkursie „Tak dla czystego powietrza". Konkurs adresowany do dzieci w wieku przedszkolnym, uczniów szkół podstawowych i świetlic środowiskowych z terenu województwa śląskiego cieszy się z edycji na edycję coraz większym zainteresowaniem. Zeszłoroczna Gala wręczenia nagród to udowadnia. Tak ciekawie i mądrze, jak wówczas porozmawiałam sobie z laureatami… Było to i dla mnie bardzo wartościowe i cenne doświadczenie. Budujące, ile te młode osoby na temat ekologii wiedzą i jak proekologicznie postępują. Niejeden dorosły byłby zdziwiony i niejeden dorosły mógłby się od nich wiele nauczyć, wziąć przykład! Co ciekawe – to głównie w obrębie ich rodziny, gospodarstwa domowego działania na rzecz ochrony środowiska się wdraża, rozmawia się. Temat ekologii w szkołach w dalszym ciągu się rozwija, a jego poziom jest różny w zależności od danej placówki. Tego dowiedziałam się w zeszłym roku. Czego dowiem się tym razem? Niebawem będę wiedziała.

Warto zaznaczyć, że prace plastyczne – ekologiczne plakaty z zakresu efektów likwidacji niskiej emisji są nie tylko świetnie przemyślane symbolicznie, ale ich wykonanie rzuca na kolana. Są po prostu znakomite. Jestem przekonana, że i tym razem tak będzie!

Natomiast, jak się dowiaduję, czyste powietrze nie tylko dobrze prezentuje się na plakacie konkursowym. Mimo sezonu grzewczego! Poniekąd wystarczy może wyjrzeć przez okno, by przekonać się o jego przejrzystości, błękicie… Minione miesiące jesienne w tym roku obfitowały w dni z czystym powietrzem. Na przykładzie Katowic, można zauważyć, że poprawa jakości powietrza z roku na rok się poprawia, a jak zapewniają włodarze stolicy Śląska, o taki stan dbają cały rok, a nie tylko w sezonie grzewczym. I tak jest naprawdę. Obecnie działania podejmowane są dwutorowo – z dofinansowań miejskich, które pozwoliły między innymi na termomodernizacje miejskich budynków, czy wymiany źródeł ciepła na bardziej ekologiczne. Tylko w latach 2015-2022 dzięki miejskiemu programowi dofinansowano wymianę prawie 8 tysięcy źródeł ciepła, z czego rekordowe ponad 1,8 tysięcy pieców wymieniono w ubiegłym roku. Natomiast dzięki współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oferta programów miejskich została uzupełniona o „Ciepłe Mieszkanie", a co za tym idzie - mieszkańcom jest jeszcze łatwiej o środki na wymianę źródła ciepła, ale też okien oraz drzwi, a to wszystko przekłada się na jakość powietrza. Przypomnijmy, że pierwsze umowy w ramach Programu „Ciepłe mieszkanie" zostały też podpisane w Chorzowie.

Co poza wymianą starych źródeł ciepła i termomodernizacją? Jak samorządy radzą sobie jeszcze z poprawianiem jakości powietrza w swoich gminach? Przyczyniają się także do tego kontrole – między innymi Straży Miejskiej. Monitoringi z powietrza za pomocą dronów. A także pojawiające się na rynku coraz częściej ekologiczne pojazdy. Stare autobusy wymieniane są na nowe. Dotyczy to także samochodów osobowych o napędzie hybrydowym. A w samym centrum Katowic ograniczane są strefy ruchu kołowego: wybudowano Centra Przesiadkowe. Zmianie ulegają też zasady parkowania (od 1 grudnia!), a także zazieleniają się dotychczas betonowe przestrzenie miasta.

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

A TU TAKA CIEKAWOSTKA ZE STOLICY ŚLĄSKA

Na podstawie danych Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska widać, że rok 2022 charakteryzował się najlepszą jakością powietrza w porównaniu do lat ubiegłych. 2023 – prognozuje, że może być jeszcze lepiej. Rok temu na głównej stacji pomiarowej w Katowicach przy ul. Kossutha 6, średnie dzienne zapylenie PM10 za okres 1.01.-30.09.2022 roku zliczane automatycznie wynosiło 26,6 ug/m3. Dla analogicznego okresu w 2023 roku. to 20,6 ug/m3 – czyli 22,5% mniej. Widać wyraźną tendencję spadkową! Jeśli prześledzimy dane z lat wcześniejszych. Przykładowo, średni poziom pyłu zawieszonego w 2014 r. wynosił 43 ug/m3, w 2016 r. 37,8 ug/m3, a w 2018 r. już 33 ug/m3. Od 2018 roku nastąpiła wyraźna poprawa jakości powietrza: 28,7 ug/m3 dla 2020 r. i 28,5 ug/m3 za całość 2022 roku. Nie ma jeszcze rzecz jasna pełnych danych za rok 2023, jednak już teraz można przypuszczać, że ponownie wynik będzie rekordowo niski.

Walka o czyste powietrze w Katowicach trwa!

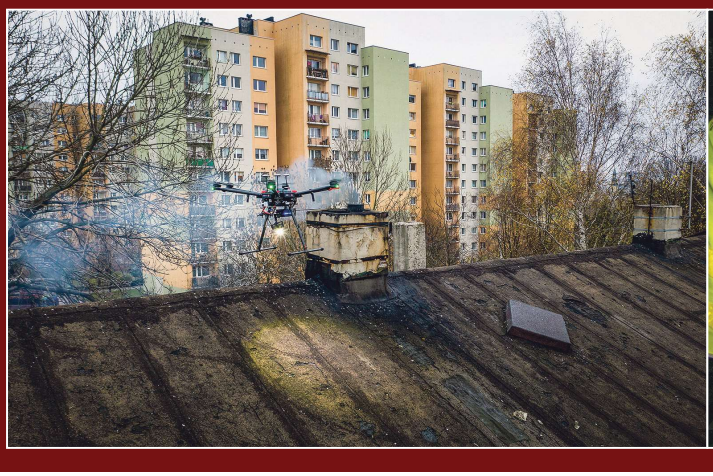

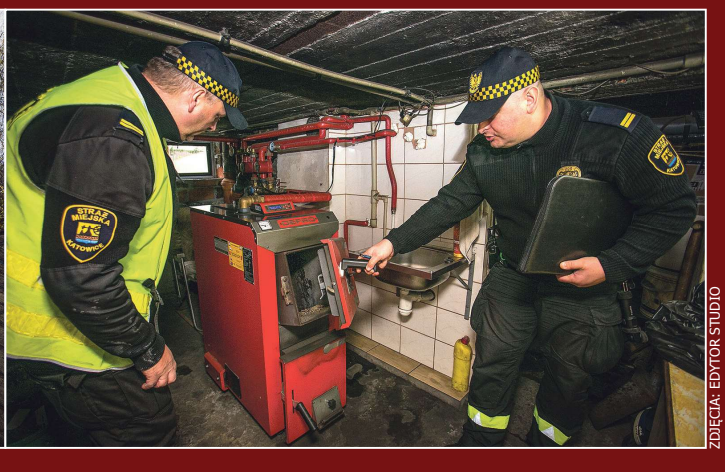

ZDJĘCIA: EDYTOR STUDIO

„ZA TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI DOFINANSOWANEJ ZE ŚRODKÓW WFOŚIGW W KATOWICACH ODPOWIEDZIALNOŚĆ PONOSI REDAKCJA".

Już jest! Pierwsza. Zielona!

Zielona Przestrzeń… W Zabrzu.

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

GDZIE DOKŁADNIE?

W jednej z zabrzańskich dzielnic – Zandka. I powstała na terenie zrekultywowanym po wyburzonym budynku. Miejsce to zostało zagospodarowane na Zieloną Przestrzeń, a wszystko dzięki wsparciu ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Została otwarta między innymi przy udziale prezesa Funduszu Tomasza Bednarka oraz władz miasta Zabrze wiceprezydent Katarzyny Dziuby. Inwestycja ta z pewnością będzie służyć mieszkańcom Zandki. Ale nie tylko. Tuż obok nowo otwartej Zielonej Przestrzeni znajduje się bowiem Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Brzechwy. Skorzysta z niej na pewno też ucząca się w placówce młodzież.

PRZYPOMNIJMY ZATEM IDEĘ ZIELONEJ PRZESTRZENI.

Można powiedzieć, że to kolejny tak zwany „zielony wektor" wokół WFOŚiGW, których stale przybywa: wszak są już od dawna Zielone Pracownie… I te naprawdę powstają z prędkością światła, a na pewno z taką prędkością otwierają je przedstawiciele WFOŚiGW. W listopadzie zostały otwarte w Rudzie Śląskiej – w Szkole Podstawowej nr 30 im. K. Miarki to Zielona Pracownia pn. – „Duch Lasu", w Szkole Podstawowej nr 22 im. Jana S. Dworaka zaś - „Pracownia (bio) logiczna – Serce ekologii". Za to w Zespole Szkół nr 6 im. Mikołaja Kopernika zostało otwarte „Eko-Laboratorium Kopernika". Są też i Zielone Czeki, nagrody które wędrują do osób indywidualnych, przedsiębiorców, czy firm, którzy na rzecz ekologii działają szeroko, prężnie i na pewno nie są to działania i postawy pozorne! Ale takie, że ich inicjatywy, przedsięwzięcia odbijają się ogromnym echem w całym województwie śląskim, a nawet poza nim. Niosą dobro środowisku, zdrowiu i są wspaniałym przykładem dla innych. Natomiast jeśli chodzi o Zieloną Przestrzeń, to jest już ta pierwsza. Jak to zatem mówią, pierwsze zielone na przestrzeń… Na pewno tak i czekamy niecierpliwie na kolejne.

Zielona Przestrzeń, to „pomysł" zainicjowany z początkiem 2023 roku, jako nowy i jeden z siedmiu nowych, które Fundusz zapoczątkował w swoim roku jubileuszowym 30-lecia!

CZEGO DOTYCZY?

Utworzenia w przestrzeni publicznej terenów zieleni właśnie pod nazwą "Zielona Przestrzeń".

JAK PRZEBIEGA?

W toku konkursu zostają wyłonieni Beneficjenci, których wnioski zyskały pozytywną opinię. Konkurs skierowany jest do samorządów z terenu naszego województwa, by utworzyły nowe przestrzenie zielone na terenie swojej gminy.

INNE PRZYKŁADY...

Terenem zaadaptowanym pod Zieloną Przestrzeń może być nowy park, skwer, zieleniec, takie miejsce przyjazne dla mieszkańców, do którego każdy chętnie się wybierze, odpocznie, spędzi w nim swój wolny czas.

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

ZDJĘCIA: MIROSŁAW CICHY

„Zielona Przestrzeń 2023". Przypominamy laureatów oraz ich ciekawe zwycięskie propozycje.

Lp	Wnioskodawca	Nazwa zadania	Przyznana kwota dotacji
1	Gmina Tarnowskie Góry	Utworzenie terenu zieleni przy ul. Bolesława Chrobrego w Tarnowskich Górach	250 000,00 zł
2	Gmina Pszów	Dostosowanie przestrzeni publicznej do potrzeb społecznych poprzez budowę "Parku Ryszard" w Pszowie	250 000,00 zł
3	Gmina Konopiska	„Wspólna zielona przestrzeń" w Gminie Konopiska	242 616,07 zł
4	Gmina Pietrowice Wielkie	Stworzenie Zielonej Przestrzeni "Zielony zakątek" w Cyprzanowie w Gminie Pietrowice Wielkie	150 565,50 zł
5	Gmina Kalet	Utworzenie zielonej przestrzeni na bulwarach rzeki Mała Panew w Kaletach	183 200,00 zł
6	Gmina Czechowice - Dziedzice	Utworzenie zielonej przestrzeni w parku rekreacyjnym przy ul. Baczyńskiego w Czechowicach -Dziedzicach	250 000,00 zł
7	Gmina Kłomnice	Utworzenie przestrzeni publicznej terenów zieleni pn. „Zielona Przestrzeń" – Rzerzęczyce, Gmina Kłomnice	250 000,00 zł
8	Gmina Mysłowice	Budowa parku sensorycznego w Mysłowicach	249 462,39 zł
9	Gmina Kuźnia Raciborska	Budowa "EKOPARKU" w Kuźni Raciborskiej	205 330,00 zł
10	Gmina Świętochłowice	Przywrócenie wartości przyrodniczych terenu zielonego przy osiedlu Brzezina w Świętochłowicach	220 500,00 zł
11	Gmina Mszana	W gogołowskich ogrodach	54 063,00 zł
12	Gmina Bobrowniki	Edukacja poprzez zieloną przestrzeń	240 312,10 zł
13	Gmina Bieruń	Rewitalizacja parku przy ul. Remizowej w Bieruniu	164 315,00 zł
14	Gmina Blachownia	Zagospodarowanie pasa zieleni śródmiejskiej w Blachowni	250 000,00 zł
15	Gmina Popów	Zielona przystań	250 000,00 zł
16	Gmina Ornontowice	Zielona strefa relaksu	179 804,29 zł
17	Gmina Racibórz	Zielony zakątek na Ostrogu w Raciborzu	250 000,00 zł
18	Gmina Ruda Śląska	Zieleniec przy ul.Osiedlowej w Rudzie Śląskiej - zielona przestrzeń do edukacji przyrodniczej społeczności lokalnej	184 059,26 zł
19	Gmina Gorzyce	Zielona przestrzeń w Turzy Śląskiej	228 850,00 zł
20	Gmina Mierzęcice	Zielona przestrzeń - zagospodarowanie przestrzeni publicznej w miejscowości Przeczyce	179 316,00 zł
21	Gmina Kroczyce	Zagospodarowanie zielonej przestrzeni przy skale Okiennik w Piasecznie	97 020,00 zł
22	Gmina Psary	Leśny park przygód w Gminie Psary	250 000,00 zł
23	Gmina Skoczów	Zielona Przestrzeń w sołectwie Harbutowice	57 751,65 zł
24	Gmina Miedźno	Rewitalizacja placu rekreacyjnego w miejscowości Borowa gm. Miedźno	250 000,00 zł
25	Gmina Kłobuck	Zielona przestrzeń w Kłobucku	217 404,00 zł

„ZA TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI DOFINANSOWANEJ ZE ŚRODKÓW WFOŚIGW W KATOWICACH ODPOWIEDZIALNOŚĆ PONOSI REDAKCJA".

Boże Narodzenie – czas bycia razem

ROZMOWA Z MAGDĄ ANIOŁ, WOKALISTKĄ, JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ ROZPOZNAWALNYCH WOKALISTEK POLSKIEJ MUZYKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I PEDAGOGIEM WYCHOWANIA MUZYCZNEGO

Ikona muzyki chrześcijańskiej, a jednocześnie najsłynniejszy zaraz po Stanisławie z „Alternatyw 4", ale o ile zacniejszy i sympatyczniejszy – Anioł?

Magda Anioł: Dzięki! No tak, Stanisław faktycznie nie był zbyt miły, ale ta ikona? To Janek Pospieszalski tak mnie kiedyś nazwał i jak to wspominam, to zawsze się śmieję, mając nadzieję, że nie chodzi o ikonę w znaczeniu mojego wieku, ale rzeczywiście o pewien symbol czegoś ważnego. Patrząc na ten rynek muzyki chrześcijańskiej, faktycznie jesteśmy jednym z pierwszych zespołów, które tak na serio podeszły do grania takiej muzyki i to porównanie chyba stąd wynika.

30 lat temu? To dla zespołu ogrom czasu!

MA: Przez te lata nasza twórczość różnych barw nabierała. Były okresy bardzo intensywne. Sam nasz początek był mocno rozruchowy. Po piosence „Zaufaj" nastąpił taki boom – 2002 rok – Światowe Dni Młodzieży z Janem Pawłem II. Teledysk do niej zaistniał w telewizji i nie ukrywam, że to bardzo pomogło nam być. To był dla nas czas żniw. Graliśmy ogromną ilość koncertów, licząc nawet w setkach. Nasz przyjaciel Tomek, który grał wtedy u nas na klawiszach wspomina, że zagrał z nami więcej koncertów niż z kimkolwiek innym do dzisiaj. A naprawdę gra wiele i z wieloma. Taki mieliśmy dobry czas. Ale to się zmienia, ewoluuje w zależności od tego, w jakim momencie życia byliśmy. Przyszedł dla mnie taki okres, że po raz drugi, można powiedzieć, wystartowałam z życiem, bo urodziły się nam dzieci i to był taki czas wyhamowania. Mniej koncertów graliśmy, mniej płyt wydawaliśmy. Co jeszcze? Nasze pokolenie – ludzi, którzy wzrastali i dojrzewali w świecie nieinternetowym, potrzebowało, przynajmniej ja, bardzo dużo czasu, żeby dać się namówić na to, by być obecnym w mediach społecznościowych. Ja kompletnie tego nie czułam i ciężko było mi się przełamać, by nagle coś „wrzucać" do jakiejś sieci, w której wszyscy to widzą. I to był właśnie taki czas mniej aktywny. Ale potem nawet z małymi wówczas jeszcze dziećmi podróżowaliśmy, jeździliśmy z koncertami po całej Polsce. Mieliśmy szczęście, bo naszym kierowcą zespołowym wtedy był mój tata, który pełnił też jednocześnie rolę baby sitera. Przez pewien czas tak funkcjonowaliśmy.

A wróćmy do początków Twojej drogi muzycznej… Bo przecież tak naprawdę wszystko zaczęło się od country?

MA: Wcześnie wystartowałam z moją działalnością sceniczną. Jeszcze kiedy studiowałam w Cieszynie - wychowanie muzyczne na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego. I w ramach tamtejszych Cieszynaliów przyjechał taki zespół bluesowy, którym ja miałam się opiekować jako jeden z organizatorów wydarzenia. Sama miałam też na tych Cieszynaliach zaśpiewać, ale do tego miałam tylko siebie i swoją gitarę. Więc panowie z tego zespołu zaproponowali, że oni mi coś podegrają, zaakompaniują i można powiedzieć, że to były takie moje pierwsze występy z profesjonalnym zespołem. Natomiast wcześniej w szkole muzycznej, kiedy jeszcze zupełnie nie miałam świadomości tego, że mogę kiedyś śpiewać zawodowo, koleżanka namówiła mnie na przesłuchania do zespołu, który potrzebował wokalistki. Pojechałyśmy razem no i ja się dostałam, ona nie. Za to kiedy się dowiedziałam co to jest za zespół, jaką muzykę gra, to nogi się pode mną ugięły. Ja nigdy nie byłam fanką muzyki country! Zawsze kojarzyło mi się to z jakąś totalną „wiochą". Ja wtedy słuchałam Depeche Mode, obracałam się w zupełnie innych klimatach. Byłam załamana, no ale poszłam na pierwszą próbę i wtedy to już w ogóle zwątpiłam, bo muzycy to byli panowie około 40tki. Dla mnie wówczas dziewczyny 20letniej – po prostu boomerzy (śmiech). Dziś gdyby ktoś mi powiedział, że 40tka to osoba stara, pogryzłabym chyba. Wtedy czułam się jak ich córka. Myślałam: co ja tu z nimi, takimi starymi chłopami będę robiła? Ale z czasem wyszło całkiem nieźle. Mieliśmy repertuar coverowy, czyli same countrowe hity. Sukcesów nie odnosiliśmy, ale występowaliśmy sporo. A potem los zetknął mnie z Korneliuszem Pacudą. Spotkaliśmy się w Radiu Flash, kiedy przyjechałam zaśpiewać tam w jednej audycji. Chwilę porozmawialiśmy, a potem zadzwonił z zaproszeniem na Piknik Country w Mrągowie. Nie dowierzałam. Myślałam, że ktoś mnie „wkręca". Ale jakiś czas później dostałam już telefon formalny z biura organizatora. To był 1994 rok i na scenach Mrągowa zadebiutowałam jako wokalistka country. I podobno byłam jakimś tam nowym objawieniem tej muzyki. Objawieniem, które trwało 7 lat…

A po tych siedmiu latach, można powiedzieć, przyszło zupełnie inne objawienie?

MA: Dużo rozmawialiśmy o tym, co my właściwie robimy, skoro gitarzysta – dziś mój mąż Adam Szewczyk, jest z zupełnie innego niż countrowy świata. Wtedy student Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej. Fan „Beatelsów". Reszta członków naszego zespołu miała też nieco większe ambicje, a to country nas tak trochę zaszufladkowało: festyny przy piwie i kiełbasce. Nie było to to, co tak do końca chcieliśmy robić. Natomiast mocno zawsze podkreślam, że tej muzyce i osobom, które wówczas spotkałam, dużo zawdzięczam i doceniam ten etap swojej działalności. W moim życiu osobistym nadszedł też czas poważniejszych refleksji, poszukiwań. Na pierwszy plan zaczęła wysuwać się wiara, Bóg. No i Adam, który zaczął proponować utwory tematycznie związane z chrześcijaństwem. W 1999 roku na koncercie Debiuty na Festiwalu w Opolu wystąpiliśmy z piosenką „Co to jest", w stylu trochę rockowym, ale tekst był już bardzo mocno chrześcijański. Ona mogła być interpretowana jako piosenka o miłości dwojga ludzi, ale też o tej miłości do Boga. Potem koncertowaliśmy z piosenką „Constans", w której już nie było innych możliwości interpretacyjnych, niż ta, że Bóg kocha nas wciąż tak samo i kochać nigdy nie przestanie. Od 2000 roku już z całą mocą i pełną świadomością pożegnaliśmy się ze sceną country. Rzuciliśmy się na tę głębię, co wiązało się z tym, że po prostu musieliśmy zacząć od nowa. Zauważył nas, pomógł i wypromował świętej pamięci Janusz Kotarba. Dzięki niemu wydaliśmy naszą pierwszą płytę. W 2002 roku na Światowych Dniach Młodzieży była już właśnie piosenka „Zaufaj", która ugruntowała nas już jako zespół wykonujący muzykę chrześcijańską.

A ile tych dawnych dźwięków, jest nadal w tej obecnej twórczości?

MA: Hmmm, dobre pytanie! Cechą charakterystyczną mojego męża, który komponuje nasze piosenki, jest ogromna różnorodność gatunkowa. To nie jest tak, że wszystkie utwory są np. w klimacie jazzowym, albo folkowym. Adam dostosowuje je też do tekstu. Tekst też ma swoją melodię. Nasza ostatnia płyta „Odmawiam" jest dobrym tego przykładem i zarazem najbardziej dojrzałą ze wszystkich wydanych do tej pory. Gosia Nawrocka, autorka tekstów na płycie „Odmawiam", pracując nad nią, dzwoniła do Adama, mówiąc, że np. w jakimś tekście słyszy dźwięki chińskie. No i tak mamy „Drogę Krzyżową" po chińsku! Na tej płycie jest też jedna taka utrzymana w stylu morskiej szanty, inna to tango. Są też i takie bardzo refleksyjne. Mamy szerokie spectrum warstwy muzycznej naszych piosenek. Natomiast nasza działalność country była taka bardziej „pod nóżkę". Był przecież taki okres, że mocno utożsamiali nas z Arką Noego. Debiutowaliśmy w tym samym roku. Obchodziliśmy zawsze te same jubileusze. Np. utwór „Pioseneczka" był już konkretnie dedykowany dzieciom i zyskał sporą popularność. Zapraszali nas zatem na dziecięce festyny, do programów typu „Ziarno" i ta „Pioseneczka" stała się dla nas takim fatum. Niechętnie ją gramy, bo nie chcemy być wiecznie kojarzeni z zespołem dla dzieci. Dzisiaj mamy repertuar tak ułożony, że kiedy dostajemy zaproszenie na jakiś festyn parafialny, znajdują się w nim utwory zarówno dla młodszego jak i starszego odbiorcy.

Te wszystkie lata doświadczeń muzycznych, większej, bądź mniejszej aktywności stworzyły na tyle rozpoznawalną, popularną markę, że myśląc dziś polska muzyka chrześcijańska – myślimy Magda Anioł. No trudno by z takim nazwiskiem mogłoby być inaczej. No, ale nie jest to chwyt marketingowy.

MA: Absolutnie. Z takim nazwiskiem przyszłam na świat. Mój tata to Anioł i to zadziało się całkiem naturalnie. Doszukiwaliśmy się niedawno swoich korzeni i znaleźliśmy je we Włoszech. Żartujemy sobie, że to być może od tego Anioła – Michała. Kto wie? Ale rzeczywiście, wiele ludzi podejrzewa mnie o to, że moje nazwisko jest przysposobione, albo że jest to pseudonim. Legitymuję się wtedy i mówię, że to moje nazwisko rodowe, do którego w papierach mam dołączone nazwisko męża. Ale oficjalnie jestem Magdą Anioł. Po tylu latach obecności na rynku muzycznym z Magdy Anioł, stać się nagle Magdą Szewczyk było by marketingowym strzałem w kolano. Zresztą mąż był pierwszym, który nie pozwolił zmieniać mi nazwiska. Mówi, że zakochał się w Magdzie Anioł, a nie jakiejś Magdzie Szewczyk (śmiech).

Powiedzmy jeszcze o pewnym hejnale. A raczej nie pewnym, bo siemianowickim!

MA: Historia tego hejnału jest bardzo ciekawa. Mój mąż, który nie interesuje się w ogóle udziałem w żadnych zawodach, wygrał konkurs na hejnał Miasta Siemianowice Śląskie. Nasi znajomi spotkali się kiedyś na prywatnej imprezie, w trakcie której ktoś wspomniał, że Siemianowice ogłosiły konkurs na hejnał. No i jeden z kolegów mówi, że trzeba o tym powiedzieć Szefcowi (Adam Szewczyk – przyp. Red.), który nie dość, że jest kompozytorem to jeszcze do tego siemianowiczaninem! Ktoś podobno rzucił wtedy, że lepiej nie, bo jak Szefc wystartuje, to pewnie wygra (śmiech). No, ale w końcu zadzwonili. Były bodajże trzy dni do zakończenia konkursu. Można było zgłosić maksymalnie dwie propozycje hejnału. Adam skomponował chyba z pięć. Wysłał dwie z założeniem, że niech się dzieje, co chce. No i wygrał. Z 98 nadesłanych kompozycji, wygrała ta Adama.

ZDJĘCIE: ARCHIWUM MAGDY ANIOŁ

Zaskoczenie, ale też ogromna radość. Adam się śmiał, że z nami jest trochę jak z tym prorokiem, któremu nie dane jest prorokowanie we własnym kraju. My w Siemianowicach, rodzinnym mieście Adama, zagraliśmy może z jeden koncert. Teraz Adam będzie grał w Siemianowicach codziennie aż do skończenia świata! Inauguracja hejnału była uroczysta i przemiła. W Siemianowicach, przed Urzędem Miasta, z udziałem prezydenta Rafała Piecha w imieniu Adama odebrałam nagrodę. On sam niestety nie mógł być, bo miał w tym dniu inne zobowiązania, ale napisał list, który oficjalnie przeczytałam.

Już 15 grudnia spotkamy się w Świątecznym Salonie Artystycznym w Miejskim Domu Kultury „Koszutka". Co się tam wydarzy, nie będziemy zdradzać, nich nasi widzowie, którzy przyjdą na koncert, mają niespodziankę. Jak sądzę ze względu na Wasz repertuar także kolędowy i specyfikę okresu świąteczno-noworocznego takich koncertów, spotkań jest sporo. Macie czas na rodzinne kolędowanie?

MA: W grudniu nie ma jakiegoś nawału takich wydarzeń, bo to jeszcze nie ten czas, w którym śpiewamy kolędy. Styczeń – to tak. Na rodzinne kolędowanie zawsze jest czas, bo my staramy się wszystko robić rodzinnie. Jeżeli jeździmy z koncertami w grudniu, styczniu, to dodajemy też do tego piosenki roratnie. A ostatnie trzy piosenki śpiewamy ze swoimi dziećmi, które mają w nich swoje konkretne role. I fajne jest to, że publiczność domaga się tych piosenek. To same roraty je tak wypromowały. W trakcie świąt spotykamy się rodzinnie i jest to czas wspólnego kolędowania. Kiedyś w drugi dzień świąt przebieraliśmy się z kolegami z zespołu i naszymi dziećmi za kolędników i odwiedzaliśmy sąsiadów, znajomych. W ostatnim domu zatrzymywaliśmy się na dłużej i kolędowaliśmy wspólnie (prawie) do białego rana! W moim rodzinnym domu jest taka tradycja, że jeśli się długo i głośno najpierw nie pokolęduje, to nawet nie ma co podchodzić do choinki w poszukiwaniu prezentów.

ROZMAWIAŁA:
HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

HeavenWins, czyli jak anioły Siemianowice Śląskie opanowały

DZIEŃ ANIOŁÓW HEAVEN WINS Cukierek i dobry uczynek!

Za nami Wielki Finał Heaven Wins, który, podobnie, jak w minionym roku, odbył się w hali Kompleksu Sportowego „Michał". Poprzedziła go wizyta aniołów na cmentarzach, obdarowujących napotkanych siemianowiczan cukierkami oraz odblaskowymi serduszkami i zachęcających do zabrania karteczek z wypisanymi na nich dobrymi uczynkami do wykonania. Te spotkania były bardzo miłe i w wietrzny, jesienny dzień, wnosiły wiele ciepła.

Skrzydlata niebiańska husaria opanowała również Pszczelnik, tu bowiem na boisku odbywał się Bieg Aniołów, bo przecież one, strzegąc nas na co dzień, wykorzystały chętnie okazję do promowania zdrowego trybu życia.

W Parku Pszczelnik w Biegu Aniołów – sztafecie na dystansie 333 km wzięło udział 116 osób. Uczestnicy pokonali łącznie dystans 383 km.

Po południu dorośli mogli zasiąść w sali kinowej SCK Parku Tradycji, by obejrzeć projekcję wzruszającego filmu „Próba ogniowa", dzieci natomiast miały zapewnioną doskonałą zabawę i wiele atrakcji podczas imprezy finałowej. Aby nikt się nie nudził zadbał pomysłowy DJ, proponując milusińskim liczne zabawy, gry i animacje.

Jedni więc szaleli, inni raczyli się cukrowymi chmurkami i popcornem, z radością poddawali się malowaniu buziek, czy wplataniu warkoczyków. Wszyscy, do upadłego eksploatowali dmuchańce. Nie zabrakło balonów, a fotobudka była oblegana przez całe rodziny. Można śmiało podsumować dzień powiedzeniem „Z Aniołami nie jest nudno, kto nie wierzy, no to trudno!"

EWA ROCH-WYRZYKOWSKA

ZDJĘCIA: WOJCIECH MATEUSIAK

Patronat Medialny
goniec górnośląski
www.goniec-gornoslaski.pl

Profilaktyka bronią XXI wieku w walce z rakiem

Rak piersi to najczęściej występujący nowotwór złośliwy u kobiet. Rocznie w Polsce dowiaduje się o nim ok. 20 tysięcy kobiet. Rak szyjki macicy jest wykrywany u ok. 3 tysięcy pań rocznie. Stanowi ponad 10% nowotworów u kobiet. Zmiany nowotworowe wykryte na wczesnym etapie dają szansę na wyleczenie, dlatego tak ważne są regularne badania profilaktyczne. Od 1 listopada 2023 r. z profilaktycznej mammografii i cytologii na NFZ skorzysta więcej kobiet.

Eksperci: profilaktyka jest bronią XXI wieku w walce z rakiem

Niestety, rak piersi nadal wykrywany jest zbyt późno.

– Tylko w 20 proc. przypadków chorobę rozpoznaje się we wczesnym stadium zaawansowania, kiedy szanse na jej wyleczenie są bardzo duże – podkreśla Ewa Maciejewska, prezeska Stowarzyszenia Łódzki Klub Amazonka – Nie ma wątpliwości, że profilaktyka jest „bronią XXI wieku" i w tym kierunku powinniśmy podążać, dlatego zachęcam do mammografii – dodaje.

– Rak szyjki macicy jest chorobą, którą możemy wykryć z łatwością we wczesnej fazie rozwoju dzięki programom profilaktycznym. One ratują życie – zaznacza prof. Mariusz Bidziński, konsultant krajowy w dziedzinie ginekologii onkologicznej.

Mammografia już od 45 roku życia

Od 1 listopada 2023 r. profilaktyczną mammografię na NFZ mogą zrobić panie w wieku 45 – 74 lata. Dzięki tej zmianie z programu profilaktycznego raka piersi skorzysta jeszcze więcej kobiet. Do tej pory bezpłatna mammografia była dostępna dla pań w wieku 50 – 69 lat.

Na profilaktyczną mammografię nie trzeba skierowania. Badanie jest bezpłatne, finansuje je Narodowy Fundusz Zdrowia. Badania w ramach programu można wykonać co dwa lata.

Profilaktyczna cytologia także obejmie więcej kobiet

Zmiany pojawiły się również w programie profilaktyki raka szyjki macicy. Do tej pory korzystały z niego panie w wieku 25-59 lat. Od 1 listopada 2023 r. program obejmuje kobiety od 25 do 64 roku życia.

Na profilaktyczną cytologię nie trzeba skierowania. Badanie jest bezpłatne, finansuje je Narodowy Fundusz Zdrowia.

Panie powinny robić profilaktyczne badania cytologiczne:

- co trzy lata
- co roku u kobiet obciążanych czynnikami ryzyka (tzn. zakażonych wirusem HIV, przyjmujących leki immunosupresyjne, zakażonych HPV — typem wysokiego ryzyka).

Rak szyjki macicy na wczesnym etapie jest wyleczalny w 99% przypadków.

ZESPÓŁ PRASOWY NFZ

EDWARD WRONA POLECA:

Używany, nie nowy

Sprzęt narciarski! Startuje bowiem sezon, w którym wszyscy amatorzy białego szaleństwa narty już smarują...

Pierwszych klientów miałem już z początkiem listopada, którzy przyjechali spod Strzelec Opolskich i dopytywali, chcieli zasięgnąć porady. Kiedyś sprzęt narciarski można było kupić w każdym sklepie górniczym, albo w Pewexie. Dziś – jakaś sezonowa giełda, czy mniejsze punkty, oczywiście mówimy o sprzęcie używanym, bo taki polecam kupić, albo nawet wypożyczyć. Wyjeżdżamy na kilka dni – pożyczamy. Po co kupować nowy. A szczególnie, jeśli ktoś wybiera się na stok po raz pierwszy i nigdy wcześniej nie jeździł. Ceny tak skoczyły w górę, jak to byśmy życzyli naszym skoczkom, ale nie jeśli chodzi o zakup sprzętu narciarskiego. Nowego nie opłaca się kupować! Najtańszy, to od 1000 zł „stoi", a najdroższy, to i po kilka tysięcy zł. Nowy but od 500 wzwyż. To taki najtańszy, najzwyklejszy.

Nowe można mieć buty, jeśli już nam nie rośnie noga, kask, ale narty, kije – używane. Natomiast od paru sezonów obserwuję prawdziwy boom na narty biegowe i tourowe. Przewaga tych nad zjazdowymi jest taka, że w przypadku tych pierwszych odpada dodatkowy koszt związany z wydatkiem na wyciągi narciarskie, które też do najtańszych nie należą. A biegówki, tourówki – zaznamy trochę ruchu i rekreacji na świeżym powietrzu. Ale powiedzmy, że sprzęt nowy, czy używany już mamy, ale co z przygotowaniem? Techniki smarowania zmieniły się u wspomnianych już tu naszych skoczków i narciarzy biegowych. Okazało się, że w smarach odkryto jakąś substancję powodującą rzekomo doping. No i oficjalnie wycofano i zakazano stosowania. Oczywiście, jeśli chodzi o serwisowanie, to wyłącznie ręcznie – lepiej, rzetelniej, niż maszynowo. Takie ręczne ostrzenie, smarowania to i nawet... 3 godziny trwa.

EDWARD WRONA,
SKLEP SERWIS WRONA

ZDJĘCIE - ARCHIWUM

PROMOCJA

Wesołych Świąt

W tych wyjątkowych dniach życzymy,
aby Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
były niezapomnianym czasem,
pełnym miłości, radości i spokoju.
A nadchodzący 2024 rok
niechaj przyniesie spełnienie marzeń,
realizację zawodowych celów,
obdaruje Państwa i Najbliższych
zdrowiem i pomyślnością.

Dyrekcja
oraz pracownicy
Mysłowickiego Ośrodka Kultury

MOK
MYSŁOWICKI
OŚRODEK
KULTURY

PLANUJĄC ŚWIĄTECZNE MENU PAMIĘTAJMY O KILKU EKOZASADACH

RESZTKI JEDZENIA ZE ŚWIATECZNEGO STOŁU WRZUCANE DO TOALETY ZWIĘKSZAJĄ POPULACJĘ SZCZURÓW.
NIE WYRZUCAJMY ICH TOALETY, ALE POSEGREGUJMY DO ODPOWIEDNICH POJEMNIKÓW NA ODPADY
RESZTKI POCHODZENIA ROŚLINNEGO - POJEMNIK NA ODPADY BIO
RESZTKI POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO (MIĘSO, OŚCI, KOŚCI, RYBY) - POJEMNIK NA ODPADY ZMIESZANE
ZUŻYTEGO OLEJU PO SMAŻENIU...

Pod żadnym pozorem nie wolno go wyrzucać do kanalizacji!

Tłuszcz po ostygnięciu tężeje i najzwyczajniej zapycha rury.

Jeśli oleju jest niewiele, wystarczy zetrzeć dokładnie patelnię ręcznikiem papierowym i natłuszczony ręcznik wyrzucić do śmieci.

Jeśli oleju jest więcej - olej najlepiej wlać do słoika lub butelki i wyrzucić do odpadów zmieszanych.

ZBIGNIEW STRYJ: Z pamiętnika Czarodzieja

Czarodziej źle spał...
Śnił rzeczy, które się śnić nie powinny.
To były złe sny... mroczne i chłodne.
Bezgłośnie krzyczał, biegł w miejscu...
Różdżka parzyła dłoń...
oczy próżno wypatrywały światła.
Woda,
topiel,
wir,
bezmyślne ruchy...
Wreszcie krzyk wdarł się w świt.
Głos wybrzmiał, oczy się otwarły...
Dzień dobry dniu, wyszeptał...
Sięgnął po różdżkę, ale odłożył ją...
Poszedł do kuchni zaparzyć kawę...
Nasypał ziaren na parapet... czekał...
na ptasi śpiew.

ZBIGNIEW STRYJ

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY I. H. BISTY W RUDZIE ŚLĄSKIEJ ZAPRASZA:

Noworoczna Rewia Przebojów

Koncertowa uczta już 7 stycznia 2024 roku! Na dobry początek Nowego Roku publiczność czeka rewia pełna elegancji i fantastycznej muzyki w doskonałym wykonaniu artystycznym. Dwugodzinna gala obfitować będzie w najpiękniejsze melodie i przeboje wszechczasów. Evergreens, czyli „wiecznie zielone" melodie, które zabrzmią tego wieczoru nie wymagają rekomendacji, bo od lat stanowią klasykę swoich gatunków. W programie gali stworzyły atrakcyjny bukiet brzmień, emocji, wspomnień i wystrzałowej energii! Tego wszystkiego, co niezbędne, aby w wyśmienitym nastroju i z klasą rozpocząć Nowy Rok! Tego wieczoru zabrzmią m.in.: „New York, New York", „Człowiek z La Manchy", „Dumka na dwa serca", „Seksapil", „Sway", „La vien rose", „Deszczowa piosenka", „Hallelujah", „Waterloo", „Pour una cabeza", „Skrzypek na dachu", „Phantom in opera", „Belle - Dzwonnik z Notre Dame", „Woman in love", „American patrol", „Artystki z Variete", „Tańcuj boskie dziewczę z Węgier", „Time to say goodbye". Na scenie wystąpią charyzmatyczni soliści, którzy swoimi występami każdorazowo zdobywają serca i gorący aplauz na scenach całego kraju i za granicą: Olivia Ohl-Szulik (sopran), Monika Biederman-Pers (sopran), Ireneusz Miczka (baryton) oraz Piotr Karzełek (baryton). Muzykę dopełni atrakcyjna choreografia oraz taniec w wykonaniu Sun Duo. Ponadczasowe kompozycje zabrzmią brawurowo w nowych aranżacjach i wykonaniu znakomitego zespołu muzycznego pod kierownictwem Mariusza Dubrawskiego – pianisty, kompozytora i aranżera, który przez ostatnie kilkanaście lat koncertował z Ireną Santor. Przewodnikiem przebojowego muzycznego wieczoru będzie Małgorzata Mendel.

Noworoczna Rewia Przebojów to pełne najlepszej energii i muzycznych brzmień - niezapomniane rozpoczęcie Nowego Roku. Początek o godz. 17.00!

Bilety: ON-line www.slaskiteatrimpresaryjny.pl oraz w kasie ŚTI

Rezerwacje: tel. +48 32 248 62 40 oraz bilety@teatrrudasl.pl

Oddział Teatralno-Filmowy ul. M. Kopernika 11

MUZEUM HISTORII KATOWIC

Grudzień 2023

- wystawa stała Muzeum Barbary i Stanisława Ptaków
- Magdalena Rajska-Armata W stronę abstrakcji - malarstwo olejne, akwarela, rysunek, grafika. /przedłużona do 5.01.2024/

WYDARZENIA

- **4, 5, 6.12. godz. 8.30-14.30** – „Zagadkowy Mikołaj" – warsztaty mikołajowe dla najmłodszych. Informacje, rezerwacje – tel. 514 499 614, 32 745 17 28
- **7.12. godz. 18.oo** – SILESIA PRESS CAFE. Spotkanie z Beatą Tomanek, dziennikarką Radia Katowice poprowadzi Maria Trepińska. Wstęp wolny
- **11,12,13.12. godz. 8.30-14.30** – „Skrzaty w Muzeum" – warsztaty świąteczne dla dzieci. Informacje, rezerwacje – tel. 514 499 614, 32 745 17 28
- **14.12. godz. 18:oo** – Spotkanie z cyklu Przyjaciele Barbary i Stanisława – OPŁATKOWE. Wspólne kolędowanie z Sylwestrem Targoszem-Szalonkem. Wstęp wolny

Więcej informacji:

- Facebook: Kopernika 11 Muzeum Historii Katowic /www.facebook.com/kopernika11/
- strona: www.mhk.katowice.pl
- mail: ptf@mhk.katowice.pl
- tel. 514 499 614, 32 745 17 28

ZAPRASZAMY!

ZDJĘCIE: ARCHIWUM MHK

Tradycją opłatkowych spotkań w Dziale Teatralno-Filmowym Muzeum Historii Katowic jest koncert Sylwestra Targosza-Szalonka. I tak będzie i tym razem. Zapraszamy!

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA – STACJA BIBLIOTEKA, RUDA ŚLĄSKA CHEBZIE ZAPRASZA: 12.12., GODZ. 17.30., SPOTKANIE AUTORSKIE WOKÓŁ KSIĄŻKI „NIE KOCHAM TEATRU..."

Jak widzicie i czytacie, Drodzy Czytelnicy wokół książki „Nie kocham teatru… Zbigniew Stryj w Rozmowie z Hanną Grabowska-Macioszek" dzieje się. I tym razem wspólnie z dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej zapraszamy do Stacji Biblioteka w rudzkim Chebziu. – Bardzo się cieszymy na to spotkanie – mówi Krystian Gałuszka, dyrektor MBP w Rudzie Śląskiej. – Zbigniew Stryj jest sercem w Rudzie Śląskiej, naszym mieście. Jesteśmy dumni, że artysta przyznaje się do nas, śledzimy i cieszymy się z każdego jego sukcesu. A kolejnym niewątpliwie jest ta książka i to, że na Stacji Biblioteka odbędzie się jej promocja, to jest dla nas ogromny zaszczyt i serdecznie wszystkich zapraszamy, bo to będzie wydarzenie dużego formatu – zaprasza Krystian Gałuszka.

Taka ciekawostka! Przy okazji spotkania promocyjnego, ale nie tylko, bo można do Stacji Biblioteka wybrać się specjalnie i nie tylko po to, by wypożyczyć książkę, ale i zobaczyć wystawę. Jeszcze do połowy grudnia jest ku temu możliwość. I co prawda grudzień, to miesiąc specyficzny, bo każdy myśli już o Bożym Narodzeniu, przełomie roku, ale pomiędzy pisaniem listów do Świętego Mikołaja, a przed strojeniem choinki, warto jeszcze tę wstawę obejrzeć. – XII edycja Konkursu Sztuki Intuicyjnej imieniem Juliusza Marcisza. Stacja Biblioteka gości wystawę po raz pierwszy. Zapraszam serdecznie, gdyś sztuka intuicyjna Artystów dnia siódmego jest sztuką serca i my oglądając tego typu dzieła, inaczej spoglądamy na tę naszą rzeczywistość zaokienną. A to nic innego, jak ta nasza rzeczywistość właśnie. Mam nadzieję, że każdy kto do nas przyjdzie, by tę wystawę zobaczyć, uraduje nie tylko oczy, ale i serce – podkreśla Krystian Gałuszka.

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

Chorzowskie Centrum Kultury, 13.12., godz. 18.00

O przenikaniu się światów i nie tylko

A wszystko wyrażone poezją, prozą – znanymi i lubianymi tekstami literackimi w oprawie słownej i muzycznej. Taki magiczny wieczór grudniowy niesie za sobą cykl „Ze sztuką mi do twarzy". Pomysłodawczyni i prowadząca spotkanie Nina Siwy, poetka, polonistka, aktorka zaprasza słuchaczy i widzów na niecodzienne doświadczanie i przeżywanie dzieł literatury polskiej, a głównie utworów poetyckich. To chwila, by się wyciszyć, odpocząć, przemyśleć, skłonić do refleksji. Tym razem tematem przewodnim spotkania będzie świat i wszechświat oraz to, co je łączy. Zapraszam i polecam!

HGM

ZDJĘCIE: KLAUDIA FREDRYCH

NASZE RECENZJE

Od zera do bohatera?

No biorąc pod uwagę fakt, że o mało co nie został królem, a w swojej wędrówce po domowych zakamarkach przewinął się nawet przez wysypisko, to nie jest to takie dalekie od prawdy.

A może nawet całkiem bliskie, bo bohaterem wyjątkowym, ważnym, innym przecież może być każdy z nas. Przekonuję się o tym po premierze spektaklu „Historia pewnego przedmiotu" według tekstu Anety Wróbel i Adama Wojtyszko, w reżyserii Anny Białoń, sfinalizowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a zrealizowanego na scenie Śląskiego Teatru Impresaryjnego im. Henryka Bisty w Rudzie Śląskiej w projekcie „Teatr w Rudzie – kompleksowa edukacja teatralna". Jak sama nazwa wskazuje w przedstawieniu wzięli udział amatorzy, którzy zgłosili się na zajęcia teatralne. Pod czujnym okiem Anny Białoń i opieką artystyczną Zbigniewa Stryja powstała pełna ciepłego humoru, ale też nie pozbawiona refleksji opowieść o przygodach pewnego – jak sam tytuł podpowiada – Coś. Nie wie, kim jest, skąd pochodzi i w poszukiwaniu odpowiedzi na nurtujące go pytania, błąka się po różnych miejscach w domu, spotykając na swojej drodze: sztućce, narzędzia taty, przedmioty w torebce mamy, do której trafił wprost z katapulty (oj tak, to co wydarza się we wnętrzu torebki, to jakże bliskie się wydaje – hmm… czyżby Coś zawędrował do mojej torebki?), śmieci, czy zabawki… I niełatwo mu znaleźć własne miejsce wśród tychże, bo jest po prostu inny. A tak naprawdę cudownie inny! I o to właśnie chodzi, by być takim jakim się jest i wspaniale udowadniają to występujący w przedstawieniu młodzi i nieco starsi, a także seniorzy artyści. Jak mówi reżyserka Anna Białoń

ZDJĘCIE: JACEK D. KNAPIK

spektakl i cały projekt pięknie połączył pokolenia. – Współpraca z taką grupą była wielką przygodą. To, że uczestnicy zajęć byli w tak różnym wieku było wyzwaniem, uczyliśmy się nawzajem cierpliwości, tolerancji, ale zapał do pracy był ogromny. Spotykaliśmy się na próbach zawsze w komplecie i wytrwale dążyliśmy do finału – zaznacza reżyserka „Historii pewnego przedmiotu". Anna Białoń znana jest ze swoich produkcji adresowanych do dzieci. Przypomnijmy, że w zeszłym roku reżyserka na deskach Teatru Małego w Tychach z wielkim sukcesem zrealizowała „Dzieci z Bullerbyn" na podstawie książki Astrid Lindgren. Na tejże scenie brawurowo wciela się między innymi także w najstarszą córkę Króla Leara. Rudzkiej publiczności znana jest ze śląskich komedii autorstwa i w reżyserii Zbigniewa Stryja. Nie jest zatem zaskoczeniem, że praca nad „Historią pewnego przedmiotu" to finał piękny, rozśpiewany, kolorowy, taki, że po powrocie do domu, bardzo długo było mi po prostu tak cudownie miło.

Na uwagę zasługują symboliczne, ale świetnie wymyślone kostiumy i scenografia autorstwa Igi Słupskiej. Spektakl jest spójny, ma dobre tempo i bawi się w jego trakcie zarówno dziecko, jak i rodzic. Ogromne brawa dla aktorów! Trzeba mieć wielką odwagę, by w dorosłym i senioralnym wieku, ale także i młodym, albo najmłodszym wziąć udział w takich warsztatach, a potem wyjść na scenę i dać takiego czadu! I to o czym mówi reżyserka – łączeniu pokoleń – czuć i widać w tym spektaklu w każdej niemal sekundzie. W sposób szczególny chcę wyróżnić Jeremiasza Bugajnego, który zagrał Coś. Był tak prawdziwy, tak rozczulająco oddał charakter swojej postaci i jej położenia, że widz przez cały czas trwania spektaklu mocno mu kibicował i trzymał kciuki, by znalazł to swoje miejsce, by odnalazł siebie. Warto zaznaczyć, że główna rola to już coś znaczy, a fakt że przez cały spektakl niemal nie schodził ze sceny ani na chwilę, jest dodatkowym atutem.

W spektaklu ponadto wystąpili: Alicja Skrzyńska, Dorota Książek, Rafał Bugajny, Andrzej Gieruszyński, Antoni Nocoń, Piotr Zasada, Joanna Konicka, Jagoda Ksoll, Kazimiera Podczaszy, Nina Ostrowska, Agata Jazdrzyk, Lena Bydłowska, Ignacy Kmon, Joanna Gieruszyńska, Alicja Strączek. Nad wokalno-aktorskim przygotowaniem artystów czuwała Ilona Jagoda, muzyka: Leszek Tokarski.

Co w podsumowaniu? Jak fajnie mieć jeszcze babcię. Tego stwierdzenia chyba komentować i objaśniać nie trzeba, bo to, jak sądzę wie i tak myśli każdy. A Coś? Musicie przekonać się sami. Mam nadzieję, że jeszcze będzie ku temu okazja!

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

REPERTUAR ŚLĄSKIEGO TEATRU LALKI I AKTORA ATENEUM W KATOWICACH

ŚLĄSKI TEATR LALKI I AKTORA ATENEUM

Dział Organizacji Widowni:
tel. 32 253 79 26, 32 602 92 56,
e-mail: dow@ateneumteatr.pl

GRUDZIEŃ 2023

01.12	pt	9:30 i 11:30	Czwórka z papieru i sznurka	Scena Ateneum
02.12	so	11:30	Czwórka z papieru i sznurka	Scena Ateneum
03.12	nd	16:00	Czwórka z papieru i sznurka - spektakl otwarty z Mikołajem	Scena Ateneum
05.12	wt	9:30 i 12:00	Czwórka z papieru i sznurka	Scena Ateneum
06.12	śr	9:30 i 12:00	Czwórka z papieru i sznurka	Scena Ateneum
07.12	cz	9:30 i 11:30	Czwórka z papieru i sznurka	Scena Ateneum
08.12	pt	9:30 i 11:30	Czwórka z papieru i sznurka	Scena Ateneum
09.12	so	11:30	Czwórka z papieru i sznurka	Scena Ateneum
10.12	nd	16:00	Czwórka z papieru i sznurka	Scena Ateneum
12.12	wt	9:30	Czwórka z papieru i sznurka	Scena Ateneum
14.12	cz	9:30 i 11:30	Babcia na jabłoni	Scena Ateneum
15.12	pt	9:30 i 11:30	Babcia na jabłoni	Scena Ateneum
16.12	so	12:00	Babcia na jabłoni	Scena Ateneum
17.12	nd	12:00	Babcia na jabłoni	Scena Ateneum
19.12	wt	9:30	Babcia na jabłoni	Scena Ateneum

GALERIA ATENEUM, UL. 3 MAJA 25,
SCENA ATENEUM UL. ŚW.JANA 10

DYREKCJA ZASTRZEGA SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W REPERTUARZE

„MALI SKARBNICY I PODZIEMNY POŚCIG"

Do biegu, gotowi, start! Właśnie rozpoczyna się wyścig z czasem. Mali skarbnicy przemierzają podziemia Sztolni Królowa Luiza i Kopalni Guido w poszukiwaniu podziemnych istot: zagubionej księżniczki Aszamali i Szczybroka Rudka. Sprawy wymykają się spod kontroli, gdy księżniczka wydostaje się na powierzchnię, do świata ludzi. To czas, kiedy przyjaźń i wzajemne zaufanie zostaną poddane próbie. Bohaterowie muszą zdecydować, dla kogo są w stanie zaryzykować zdrowie, a może nawet życie.

Nakładem wydawnictwa Almaz ukazała się książka Agaty Frączek „Mali skarbnicy i podziemny pościg" z ilustracjami Moniki Pudykiewicz. To druga część fantastyczno-przygodowej serii dla dzieci, która pozwala m.in. młodemu czytelnikowi poznać górniczą historię Śląska i zabytki związane z wydobyciem nie tylko węgla. Książkowa zainspirowała wokalistkę Anię Bratek, która razem z dziećmi ze Studia Wokalno-Instrumentalnego Appassionato z Rudy Śląskiej oraz producentem muzycznym Adamem Rybakiem nagrała piosenkę „Wielka tajemnica", do której powstał też wideoklip autorstwa Pawła Mikołajczyka.

www.maliskarbnicy.pl

„Spojrzenie z góry. Archiwum Wady Rutkiewicz"

Czas trwania wystawy: do 31.03.2024

Wanda Rutkiewicz zaginęła 31 lat temu na trzeciej co do wysokości górze świata, położonej w dalekim wschodnim Nepalu, Kanczendzondze. Przez 30 lat archiwum domowe Wandy pozostawało w ukryciu. Na początku zbiorem zdjęć, negatywów, slajdów opiekował się i dbał o nie brat Wandy, Michał Błaszkiewicz. Po jego śmierci, dzięki pomocy siostry Wandy, Janiny Fies, archiwum było przechowywane przez filmowców (pod wodzą reżyserki Justyny Tafel), którzy pracują nad filmem fabularnym o Rutkiewicz. Jednak dopiero praca nad filmem dokumentalnym o wybitnej himalaistce, w reżyserii Elizy Kubarskiej, spowodowała, że materiał trafił do digitalizacji.

Na wystawie zaprezentowane zostaną niepublikowane zdjęcia autorstwa Wandy Rutkiewicz, która nie tylko była pionierką himalaizmu kobiecego w Polsce, ale również wspaniałym fotografem i filmowcem. Materiał fotograficzny był realizowany przez Wandę od początku jej wypraw, m.in ze zdobycia Everestu w 1978 roku.

Oprócz zdjęć, które po raz pierwszy zaprezentowała dr Katarzyna Gębarowska podczas Vintage Photo Festival – Międzynarodowego Festiwalu Miłośników Fotografii Analogowej w 2022 roku w Bydgoszczy, na wystawie będzie można zobaczyć także pamiątki i rzeczy związane z Wandą Rutkiewicz.

Kuratorki: dr Katarzyna Gębarowska, Beata Lisicka
Współpraca: Eliza Kubarska

Partnerami wystawy są: Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Tatrzański Park Narodowy, Polski Związek Alpinizmu, Teatr Polski w Bielsku Białej Pajak, Fundacja Wielki Człowiek

PROGRAM WYDARZEŃ TOWARZYSZĄCYCH

13.12.2023 – Teatr w muzeum: Monodram „Wanda" Teatru Polskiego w Bielsku Białej - reż. Maria Sadowska, Joanna Grabowiecka. /Poziom -4, Audytorium, godz. 19:00

14.12.2023 – Teatr w muzeum: Monodram „Wanda" Teatru Polskiego w Bielsku Białej - reż. Maria Sadowska, Joanna Grabowiecka. /Poziom -4, Audytorium, godz. 19:00

29.01 – 11.02.2024 – Ferie z Tatrzańskim Parkiem Narodowym (oferta dla dzieci).

16.01.2024 – Wojciech Kłapcia, Pajak: Nowe technologie w branży outdoor. /Poziom -4, Audytorium, godz. 18:30./ Spotkanie tłumaczone na PJM.

23.01.2024 – Wojciech Kłapcia, Pajak: Współczesne wzornictwo przemysłowe w branży outdoor. /Poziom -4, Audytorium, godz. 18:30./ Spotkanie tłumaczone na PJM.

30.01.2024 – Wojciech Kłapcia, Pajak: Wpływ produkcji i działalności outdoor na środowisko. /Poziom -4, Audytorium, godz. 18:30./ Spotkanie tłumaczone na PJM.

20.02.2024 – Janusz Borowiec, Majesty: O eko odpowiedzialności w produkcji sprzętu do turystyki górskiej. Case study konkursu Skis Re//Defined. /Poziom -4, Audytorium, godz. 18:30./ Spotkanie tłumaczone na PJM.

27.02.2024 – Jan Krzysztof, Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe: Ocena ryzyka w górach – zacznijmy od Tatr. /Poziom -4, Audytorium, godz. 18:30. / Spotkanie tłumaczone na PJM.

5.03.2024 – Eliza Kubarska: O pracy nad górskimi filmami dokumentalnymi. /Poziom -3, Sala C, godz. 18:30

22.03.2024 – Dr Katarzyna Gębarowska: O fotografii pejzażowej kobiet. /Poziom -3, Sala C, godz. 18:30.

PROMOCJA

Ciepło sieciowe czy piecyk gazowy – co wybrać?

Wybór źródła ciepła to kluczowa decyzja, która przez długie lata będzie przesądzać nie tylko o komforcie życia, ale przede wszystkim bezpieczeństwie mieszkańców wielorodzinnych budynków mieszkalnych czy osób korzystających z lokali biurowych oraz użyteczności publicznej. Ciepło sieciowe to obecnie najprostszy i najbezpieczniejszy sposób ogrzewania pomieszczeń i podgrzewania wody użytkowej. Pod wieloma względami jest również znacznie bardziej konkurencyjne w porównaniu do alternatywnych źródeł pozyskiwania ciepła, dzięki czemu jego popularność sukcesywnie rośnie.

Bezpieczeństwo dzięki ciepłej wodzie bez piecyka

Podgrzewanie wody za pomocą ciepła sieciowego odbywa się poza mieszkaniami użytkowników, dzięki czemu z łazienek można usunąć indywidualne podgrzewacze wody, takie jak piecyki gazowe, które mogą być źródłem zatrucia tlenkiem węgla czy przyczyną wybuchu gazu. Montaż instalacji ciepłej wody użytkowej (c.w.u.) gwarantuje bezpieczeństwo użytkowania ciepłej wody oraz daje możliwość jednoczesnego korzystania z niej przez wielu użytkowników.

Oszczędność

Koszt podgrzania wody ciepłem sieciowym jest porównywalny do kosztu gazu zużytego do podgrzania analogicznej ilości wody. Główna różnica polega na tym, że w trakcie użytkowania ciepłej wody bez piecyka nie ponosimy dodatkowych kosztów związanych z przeglądami instalacji i usługami serwisowymi. Ten obowiązek spada na dystrybutora ciepła, który regularnie sprawdza stan techniczny instalacji ciepłej wody użytkowej.

Komfort użytkowania

Korzystanie z ciepłej wody bez piecyka umożliwia mieszkańcom komfort użytkowania ciepłej wody o stałej temperaturze przez 365 dni w roku. Dodatkowo, urządzenia służące do podgrzania wody znajdują się w pomieszczeniach technicznych, dzięki czemu lokatorzy zyskują dodatkową przestrzeń do zagospodarowania i zwiększają estetykę mieszkania.

Stabilna cena

Cena ciepła z miejskiej sieci swoją konkurencyjność w porównaniu z innymi, dostępnymi na rynku źródłami ciepła zawdzięcza temu, że jest zatwierdzana przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Chroni to odbiorców przed nieuzasadnionymi i nieprzewidywalnymi podwyżkami, które nierzadko dotykają alternatywne źródła energii. To właśnie dlatego tak wielu zarządców nieruchomości decyduje się na przyłączenie do lokalnej sieci ciepłowniczej.

Wsparcie dla nowych odbiorców

Deweloperzy oraz zarządcy budynków podłączonych do sieci ciepłowniczej, ale pozyskujących c.w.u. w oparciu o indywidualne podgrzewacze wody, mają możliwość uzyskania szeroko pojętego wsparcia od przedstawicieli elektrociepłowni. Specjaliści z CEZ Chorzów służą pomocą w dopełnieniu formalności, której celem jest umożliwienie korzystania z bezpiecznego i komfortowego sposobu podgrzania wody użytkowej.

Więcej informacji na stronach:
www.cezpolska.pl
www.cieplo-sieciowe.pl

CEZ CHORZÓW